

Wolna Grupa Bukowina
Pejzaże harasymowiczowskie

sł., muz. Wojtek Bellon (III zwrotka – sł. Tomasz Borkowski)

kap. II

chórki

W. Jarociński:

Kiedy stałem w przedświcie a Synaj
 Prawdę głosił przez trąby wiatru
 Zasmreczyły się chmur igliwiem
 Bure świerki o góry wsparte

G _ D _
 C _ e _
 G _ D _
 e _ C D

Zasmreczyły się chmur igliwiem
 Bure świerki

[GGGGG AAHA]
 [G E ED]

I na niebie byłem ja jeden
 Plotąc pieśni w warkocze bukowe
 I schodziłem na ziemię za kwestą
 Przez skrzydlącą się bramę Lackowej

G _ D _
 C _ e _
 G _ D _
 e _ C D

I schodziłem na ziemię za kwestą
 Przez Lackową

[GGGGG AAAHA]
 [G E ED]

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem do krwi
 do krwi

G _ C _
 G _ _ _
 G _ C _
 D _ D _
 C _ D _
 G _ _ _

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem
 do krwi

[HHHHH AGFisE]
 [GG]
 [HHHHH AGFisE]
 [FisFis FisFisFisFisFisFis]
 [GGGGG FisFis]
 [GG]

Moje myśli biegały końmi
 Po niebieskich mokrych połoninach
 połoninach

G _ D _
 C _ e _
 G _ _ _

I modliłem się złożywszy dłonie
 Do gór Madonny brunatnolicej

G _ D _
 e _ C D

I modliłem się wtedy
 Do Madonny

[GGGGG HA]
 [G E ED]

A gdy serce kroplami tęsknoty
 Jęło spadać na góry sine
 Czarodziejskim kwiatem paproci
 Rozgwieździła się Bukowina

G _ D _
 C _ e _
 G _ D _
 e _ C D

A gdy serce kroplami tęsknoty
 Jęło spadać na góry sine
 Czarodziejskim kwiatem
 Bukowina

[HHHHH AAAHA]
 [GGGGG GEDE]
 [HHHH DD]
 [G E ED]

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem do krwi
 do krwi

G _ C _
 G _ _ _
 G _ C _
 D _ D _
 C _ D _
 G _ _ _

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem
 do krwi

[HHHHH AGFisE]
 [GG]
 [HHHHH AGFisE]
 [FisFis FisFisFisFisFisFis]
 [GGGGG FisFis]
 [GG]

Tak umykałem pod żaglem słońca
 W uśpionych dolin puste ogrody
 Pomiędzy chyże w podniebnych trawach
 Aż po komina szczyt zanurzone

G _ D _
 C _ e _
 G _ D _
 e _ C D

Pomiędzy chyże w podniebnych trawach
 Pływające

Wreszcie pożegnać przyszło piosenką
 Zadumane przy drodze kapliczki
 Mgłę tułaczkę ująć pod rękę
 Po raz ostatni górą się przyśnić

G _ D _
 C _ e _
 G _ D _
 e _ C D

Mgłę tułaczkę ująć pod rękę
 Górą przyśnić

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem do krwi
 do krwi

G _ C _
 G _ _ _
 G _ C _
 D _ D _
 C _ D _
 G _ _ _

I był Beskid i były
 słowa
 Zanurzone po pępki w cerkwi
 baniach, rozłożyście złotych
 Smagających się wiatrem
 do krwi

[HHHHH AGFisE]
 [GG]
 [HHHHH AGFisE]
 [FisFis FisFisFisFisFisFis]
 [GGGGG FisFis]
 [GG]